

Sygn. akt II K 481/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Roman Chorab**

Protokolant Edyta Mytych

po rozpoznaniu w dniach 06.02.2017 r. , 10.04.2017 r. , 24.06.2017 r. , 11.09.2017 r. , 19.12.2017 r. i 28.12.2017 r.

sprawy **K. K. (1)**

urodz: 25.01.1966 r.

syna: J. i D.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 15 października 2016 r. w M. przy ul. (...) ok. godz. 20 pobił Z. P. (1) uderzając go wielokrotnie w okolice głowy i klatki piersiowej powodując u niego obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7-miu

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk.

sprawy **Z. P. (1)**

urodz: 10.08.1956 r.

syn: S. i F.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 15 października 2016 r. w M. przy ul. (...) ok. godz. 20 bez żadnego zaatakował pokrzywdzonego K. K. (1) , uderzając go pięścią w twarz powodu powodując u niego obrażenia ciała w postaci wylewu krwi do lewej gałki ocznej i liniowego zadrapania policzka lewego;

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk.

III. w miejscu i czasie jak w pkt. I. używając słów powszechnie uznanych za obelżywe naruszył godność osobistą

tj. o czyn z art. 216 §1 kk.

I. oskarżonego K. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, z tym , iż przyjmuje że doznane przez pokrzywdzonego Z. P. (1) obrażenia ciała stanowiły naruszenie nietykalności cielesnej i kwalifikuje ten czyn jako przestępstwo z art. 217 § 1 kk. i na zasadzie przepisu art. 217 § 2 kk. odstępuje od wymierzenia mu kary ;

II. oskarżonego Z. P. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku z tym , iż przyjmuje że pokrzywdzony K. K. (1) doznał również obrażeń ciała w postaci dwóch zasinień ramienia prawego , sińca podudzia lewego ,bolesności okolicy lędźwiowej , oraz bolesności opisanych okolic , oraz że doznane przez pokrzywdzonego K. K. (1) obrażenia ciała spowodowały rozstrój zdrowia jego organizmu na okres poniżej dni siedmiu

i za to na podstawie art. 157 § 2 kk. wymierza oskarżonemu Z. P. (1) karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności poprzez wykonywanie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym ;

III. oskarżonego Z. P. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 216 § 1 kk. wymierza mu karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 (dziesięć) złotych;

IV. na podstawie art. 628 pkt. 1 kpk. zasądza od oskarżonego Z. P. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego K. K. (1) kwotę 1.156,11 złotych, a na rzecz oskarżycielki prywatnej B. K. kwotę 1.596 złotych z tytułu poniesionych przez oskarżyciela prywatnych wydatków w sprawie.

Sygn. akt II K 481/16

UZASADNIENIE

W wyniku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

K. K. (1) w chwili obecnej jest 52 - letnim stałym mieszkańcem miejscowości M. , w powiecie (...). Zamieszkuje on na ul. (...) wraz z żoną B. K. , obecnie prowadzącą działalność gospodarczą.

W bezpośrednim sąsiedztwie państwa K. i B. K. wraz ze swoją rodziną zamieszkuje - obecnie 62 - letni Z. P. (1) , który jest osobą bezrobotną pozostającą na utrzymaniu swojej żony M. P. (1). K. K. (1) i Z. P. (1) są od kilku lat ze sobą skonfliktowani. Źródłem konfliktu jest m.in. fakt otwarcia przez państwa K. i B. K. kwaciarni w sytuacji gdy już taką kwaciarnię , wcześniej w bezpośredniej bliskości ich miejsca zamieszkania prowadzili państwo Z. i M. P. (2).

(dowód : dane osobowe oskarżonego K. K. (1) 48v i k. 17 ; dane osobowe oskarżonego Z. P. (1) – k. 47v i k. 15 ; dane osobowe pokrzywdzonej / świadka B. K. – k. 50 ; zeznania świadków : Ł. G. (1) – k. 63v-64 , M. W. (1) –k. 77v-78 , M. P. (1) – k. 64v-65).

W dniu 15 października 2016 r. K. K. (1) w godzinach późno popołudniowych przebywał w miejscu swojego zamieszkania w M. , przy ul. (...). Zaniepokojony ujadaniem psa postanowił z domu wyjść na zewnątrz. Po wyjściu z domu usłyszał odgłosy rzucanych w kierunku jego bramy i znajdującego się tam psa kamieni. Kiedy podszedł bliżej , do bramy zobaczył Z. P. (1) , który to podnosił z ziemi kamienie i rzucał nimi w kierunku psa K. K. (1). W związku z takim zachowaniem Z. P. (1), K. K. (1) otworzył furtkę i zwrócił mu uwagę żeby nie rzucał kamieniami w jego psa i bramę.

Wówczas Z. P. (1) zwrócił się do niego słowami wulgarnymi , a gdy K. K. (1) podszedł jeszcze bliżej Z. P. (1), ten nagle zamachnął się i uderzył pięścią K. K. (1) w okolice lewego oka. Po tym uderzeniu Z. P. (1) próbował zadać kolejne ciosy K. K. , lecz ten zrobił unik i odepchnął Z. P. (1). Wskutek odepchnięcia Z. P. (1) przewrócił się na plecy , jednak natychmiast wstał i ponownie chciał uderzyć K. K. (1) , a ten go ponownie odepchnął i Z. P. (1) ponownie przewrócił się na ziemię. Wówczas K. K. (1) udał się do domu aby wezwać policję na interwencję. Natomiast Z. P. (1) ponownie zwrócił się w kierunku K. K. (1) i zaczął nogami uderzać w jego bramę

(dowód : wyjaśnienia osk. K. K. (1) – k. 49 ; wyjaśnienia osk. Z. P. (1) – k.47 v -48 – w części ; zeznania świadków : Ł. G. (1) - k. 63v-64, M. W. (1) – k. 77v – 78 ; protokół przyjęcia ustnej skargi o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego – k. 3 - 5 – akt sprawy sygn. II K 483/16 , notatka urzędowa – k. 2).

W oczekiwaniu na przyjazd Policji ,K. K. (1) ponownie wyszedł na swoje podwórko , chcąc zobaczyć co robi Z. P. (1). Ten już wprawdzie nie uderzał nogami w jego bramę , ale w dalszym ciągu zwracał się do niego słowami wulgarnymi. W pewnej chwili na podwórzu pojawiła się córka Z. N. P.. Po krótkiej rozmowie N. P. wraz z ojcem Z. P. (1) zaczęli iść w kierunku swojego domu. Jednakże Z. P. (1) przechodząc obok bramy K. K. (1) ponownie zaczął w nią kopać. Wówczas K. K. (1) otworzył furtkę i podszedł do Z. P. (1) informując go , że zaraz przyjedzie Policja. W tej natomiast chwili , Z. P. (1) doskoczył do K. K. (1) i doszło pomiędzy mężczyznami do obopólnej szarpaniny podczas której obaj

mężczyźni przewrócili się na ziemię. Nie można przy tym również wykluczyć iż mężczyźni, nawzajem w tym czasie zadali sobie obopólne ciosy rękoma.

Następnie do leżących i szarpiących się na ziemi K. K. (1) i Z. P. (1) podeszła N. P. i zaczęła odciągać od swojego ojca - K. K..

Na miejscu zdarzenia pojawiła się również żona K. K. – B. K. prosząc szarpiących się mężczyzn aby się uspokoili. Wówczas K. K. (1) wstał i udał się na własne podwórko, natomiast Z. P. (1) zwrócił się do B. K. słowami wulgarnymi wyzywając ją od „k...”, „szm....” Następnie na miejscu pojawiła się również żona Z. M. P..

(dowód : wyjaśnienia osk. K. K. (1) – k. 49 ; wyjaśnienia osk. Z. P. (1) – k.47 v -48 – w części ; zeznania świadków : B. K. – k. 51, M. P. (1) - k.64v-65 – w części , N. P. – k. 65 – w części , Ł. G. (1) - k. 63v-64, M. W. (1) – k. 77v – 78 ; protokół przyjęcia ustnej skargi o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego – k. 3 - 5 – akt sprawy sygn. II K 483/16 , notatka urzędowa – k. 2 ; zeznania).

Następnie na miejscu zdarzenia zjawili się funkcjonariusze policji w osobach Ł. G. (1) i M. W. (1). Udali się do miejsca zamieszkania K. K. (1) i wysłuchali jego relacji na okoliczności zdarzenia do którego zostali wezwani. Następnie zostali poinformowani przez dyżurnego, że mają również na interwencję udać się do Z. P. (1) co uczynili. Po przeprowadzonej interwencji funkcjonariusze policji pouczyli obie strony o dalszym toku postępowania w tego typu sprawie (z oskarżenia prywatnoskargowego).

(dowód: zeznania świadków : Ł. G. (1) - k. 63v-64, M. W. (1) – k. 77v – 78 ; notatka urzędowa – k. 2).

Wskutek uderzeń Z. P. (1), a następnie obopólnej szarpaniny i możliwej wymiany ciosów pomiędzy K. K. (1), a Z. P. (1), K. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: krwiaka podspojówkowego oka lewego, liniowego zadrapania naskórka policzka lewego, dwóch zasinień ramienia prawego 1x2 cm, sińca 2x1 cm podudzia lewego, bolesności okolicy lędźwiowej i bolesności opisanych powyżej okolic.

Wskazane obrażenia – przebyte urazy spowodowały rozstrój zdrowia organizmu K. K. (1) na okres poniżej dni siedmiu.

Natomiast Z. P. (1) wskutek wskazanego powyżej zdarzenia (szarpaniny, ewentualnych obopólnych ciosów) doznał jedynie stłuczenia mostka i twarzy, które to obrażenia stanowiły jedynie naruszenie jego nietykalności. Nadto jak wynika z karty leczenia szpitalnego kiedy zgłosił się on do szpitala w dniu 15.10.2016 r. był pod znacznym wpływem alkoholu bo przekraczającym 2% we krwi.

(dowód: pisemna opinia sądowo - lekarska biegłego sądowego - specjalisty chirurgii ogólnej - lek. med. Z. K. dotycząca K. K. (1) – k. 29 akt sprawy sygn. akt II K 483/16 ; pisemna opinia sądowo - lekarska biegłego sądowego - specjalisty chirurgii ogólnej - lek. med. Z. K. dotycząca Z. P. (1) – k. 41 ; kserokopie dokumentacji medycznej dot. leczenia Z. P. (1) – k. 5-8, oryginały –k. 37-38 ; kserokopia zaświadczenia lekarskiego –k. 6 - akt sprawy sygn. akt II K 483/16).

Zarówno K. K. (1), jak i Z. P. (1) w przeszłości nie byli karani sądownie.

(dowód: zapytanie o karalność dotyczące osoby oskarżonego K. K. (1) –k. 20 ; zapytanie o karalność dotyczące osoby oskarżonego Z. P. (1) – k. 18 akt sprawy sygn. akt II K 483/16).

Z. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył dość obszernie wyjaśnienia. Niemniej jednak w złożonych przed Sądem wyjaśnieniach wskazał, iż doszło w dniu 15 października 2016 r. do zdarzenia pomiędzy nim, a K. K. (1). Natomiast jak dalej wyjaśnił zdarzenie to miało polegać na tym, że kiedy przechodził obok furtki za którą stał K. K. (1), ten niespodziewanie i bez żadnego powodu uderzył go w tył głowy, a jak się odwrócił to dostał niespodziewanie drugie uderzenie w twarz i przewrócił się na ziemię. Po upadku na ziemię K. K. (1) miał usiąść na Z. P. (1) i dalej go „okładać” rękoma, a nawet kopać. Następnie Z. P. (1) udało się wstać z ziemi, ale wówczas K. K. (1) miał go ponownie kilkakrotnie uderzyć pięściami w twarz i klatkę piersiową. Po czym K. K. (1) i Z. P. (1) ponownie

przewrócili się na ziemię , wówczas nadeszła B. K. i jeszcze córka Z. P. (N. P.) i w końcu mężczyźni zostali rozdzieleni. Z. P. (1) zaprzeczył aby wyzywał panią K. , bo z bólu nawet jej nie widział , a jeśli przeklinał to też z bólu. (k. 47v – 48).

Przesłuchany w charakterze oskarżonego K. K. (1) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i także złożył dość obszernie wyjaśnienia. W wyjaśnieniach tych podał, że w dniu 15 października 2016 r. w godzinach późno popołudniowych przebywał w miejscu swojego zamieszkania w M. , przy ul. (...). Zaniepokojony ujadaniem psa postanowił z domu wyjść na zewnątrz. Po wyjściu z domu usłyszał odgłosy rzucanych w kierunku jego bramy i znajdującego się tam psa , kamieni. Okazało się , że to skonfliktowany z nim sąsiad- Z. P. (1) kamieniami rzucał w kierunku jego psa. W związku z takim zachowaniem Z. P. (1), K. K. (1) otworzył furtkę i zwrócił mu uwagę żeby nie rzucał kamieniami w jego psa i bramę.

Wówczas Z. P. (1) zwrócił się do niego słowami wulgarnymi , a gdy K. K. (1) podszedł jeszcze bliżej Z. P. (1), ten nagle zamachnął się i uderzył pięścią K. K. (1) w okolice lewego oka. Po tym uderzeniu Z. P. (1) próbował zadać kolejne ciosy K. K. , lecz ten zrobił unik i odepchnął Z. P. (1).

Wskutek odepchnięcia Z. P. (1) przewrócił się na plecy, jednak natychmiast wstał i ponownie chciał uderzyć K. K. (1) , a ten go ponownie odepchnął i Z. P. (1) ponownie przewrócił się na ziemię. Wówczas K. K. (1) udał się do domu aby wezwać policję na interwencję. Natomiast Z. P. (1) ponownie zwracał się w kierunku K. K. (1) i zaczął „kopać” w jego bramę.

Po kilku , kilkunastu minutach K. K. (1) ponownie wyszedł na swoje podwórko , chcąc zobaczyć co robi Z. P. (1). Z. P. (1) wprawdzie nie „kopał” w jego bramę , ale w dalszym ciągu zwracał się do niego słowami wulgarnymi. W pewnej chwili na podwórzu pojawiła się córka Z. N. P.. Po krótkiej rozmowie N. P. wraz z ojcem Z. P. (1) zaczęli iść w kierunku swojego domu. Jednakże Z. P. (1) przechodząc obok bramy K. K. (1) ponownie zaczął w nią uderzać. Wówczas K. K. (1) powiedział do Z. P. , że zaraz przyjedzie Policja. W tej natomiast chwili , Z. P. (1) doskoczył do K. K. (1) i doszło pomiędzy mężczyznami do obopólnej szarpaniny podczas ,której obaj mężczyźni przewrócili się na ziemię. Leżąc na ziemi Z. P. (1) w dalszym ciągu chciał uderzyć K. K. (1). Następnie do leżących i szarpiących się na ziemi K. K. (1) i Z. P. (1) podeszły N. P. , B. K. i całe zdarzenie się wówczas zakończyło (k. 49v-50).

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności do oceny wyjaśnień oskarżonych Z. P. (1) i K. K. (1) należy wskazać, że wyjaśnienie złożone przez Z. P. (1) na wiarygodność w ich istotnej części nie zasługują , a wyjaśnienia natomiast K. K. (1) , zdaniem Sądu w zasadzie w całości zasługują na obdarzenie ich wiarygodnością.

Sąd doszedł do takiego przekonania, dokonując oceny wyjaśnień oskarżonych Z. P. (1) i K. K. (1) łącznie z oceną mocy dowodowej pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego , ale również i to w znacznej mierze oceniając te wyjaśnienia pod względem konsekwentności i zasad logicznego rozumowania.

Wskazać bowiem należy , iż znaczna część materiału dowodowego , w szczególności w postaci zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia nie może stanowić wyłącznych podstaw ustalenia stanu faktycznego , czy też dokonania oceny wyjaśnień oskarżonych pod względem ich wiarygodności.

Wskazać bowiem należy , że większość przesłuchanych w sprawie osób to najbliżsi członkowie rodziny bądź oskarżonego K. K. , bądź osk. Z. P.. Zatem do treści takich zeznań należy podchodzić z dużą dozą ostrożności , gdyż niewątpliwym jest, że osoby te będą zeznawały , czy mogły zeznawać na korzyść swojego członka rodziny , będą umniejszały jego winę czy też świadomie bądź nie , pomijały fakty , dla niego niekorzystne.

Wobec powyższego , Sąd dokonując oceny materiału dowodowego przede wszystkim opierał się na dowodach , co do których brak było podstaw do zakwestionowania ich bezstronności , a to dowodach z dokumentów , czy zeznań

świadków , ale tych nie związanych z jedną bądź drugą stroną konfliktu (funkcjonariusze policji w osobach Ł. G. i M. W.).

Nadto , co już powyżej Sąd nadmienił dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych , Sąd miał na uwadze ich konsekwentność , zasady logicznego rozumowania i doświadczenie życiowe.

I tak przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) , ale nie w powiązaniu z innymi dowodami , ale mając na uwadze tylko i wyłącznie samą ich treść , ewentualnie w odniesieniu do treści protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie ściągany z oskarżenia prywatnego (bo dotyczyły one tego samego zdarzenia) , należało w ocenie Sądu uznać je w zasadzie za wiarygodne.

Mianowicie , zdaniem Sądu są one logiczne , konsekwentne, bo znajdują potwierdzenie w protokole ustnego zawiadomienia o przestępstwie ściągany z oskarżenia prywatnego , który to protokół został sporządzony ponad pół roku wcześniej , a mimo to treści te wzajemnie się ze sobą potwierdzają i uzupełniają.

Wyjaśnienia złożone przed Sądem przez osk. K. K. są zdaniem Sądu również logiczne , w sposób rzeczowy przedstawiają fakty które zaistniały przedmiotowego dnia.

W odróżnieniu zaś do wyjaśnień osk. Z. P. (1) które są chaotyczne , wzajemnie sprzeczne , a nawet nie logicznie , co Sąd wykaże w dalszej części uzasadnienia , a nawet sprzeczne z zeznaniami jego córki N. P. , którą trudno podejrzewać oto, aby zeznawała przeciwko własnemu ojcu.

Zatem odnosząc się również do protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie ściągany z oskarżenia prywatnego złożonym również przez osk. Z. P. (1) nie sposób nie zauważyć , że jest on lakoniczny i Z. P. (1) podaje w nim , że został zaatakowany w tył głowy przez K. K. (1) następnie uderzony pięścią w twarz i po tym ciosie przewrócił się na ziemię. Twierdził , że być może się z nim szarpał , a być może był też „kopany” Tymczasem przesłuchany przed Sądem kilka miesięcy później szeroko opisuje w jaki sposób miał być bity , „kopany”, szarpany przez K. K. (1). W szczególności podaje , że po upadku na ziemię K. K. (1) miał usiąść na Z. P. (1) i dalej go „okładać” rękoma , a nawet kopać. Następnie Z. P. (1) , kiedy udało się mu wstać z ziemi , to wówczas K. K. (1) miał go ponownie kilkakrotnie uderzyć pięściami w twarz i klatkę piersiową. Po czym K. K. (1) i Z. P. (1) ponownie przewrócili się na ziemię , wówczas nadeszła B. K. i jeszcze córka Z. P. (N. P.) i w końcu mężczyźni zostali rozdzieleni. Zachodzi zatem pytanie dlaczego o tym wszystkim nie poinformował funkcjonariuszy policji kilka dni po zdarzeniu , a przypomniał sobie dopiero o tym po ponad pół roku czasu. Nie sposób również nie zauważyć , że gdyby rzeczywiście K. K. (1) (jak podaje Z., P.) tyle razy uderzył go pięścią w twarz , inne okolice ciała „kopał” nogami to Z. P. (1) doznałby zaledwie stłuczenia mostka i twarzy , które nie spowodowały żadnych obrażeń ciała?

W ocenie Sądu doświadczenie życiowe , zdrowy rozsądek przemawiają za tym , że człowiek uderzony kilkakrotnie z pięści w twarz w inne okolice ciała , „kopany” obutą nogą musiałby doznać znacznie większych obrażeń ciała niż takie , które stanowią jedynie naruszenie nietykalności tego ciała. To zaś wprost wskazuje, że to osobą bardziej agresywną (prowodyrem i agresorem) był oczywiście Z. P. (1).

Nie sposób przecież nie zauważyć i takiej okoliczności , że to Z. P. (1) był pod znacznym wpływem alkoholu , a alkohol , na co również wskazuje doświadczenie życiowe , niewątpliwie podnosi agresję w sytuacji konfliktowej. Wreszcie to przecież K. K. (1) doznał większej ilości i większych obrażeń ciała niż Z. P. (1) , więc trudno sobie wyobrazić sytuację , gdzie to Z. P. (1) miał być tak „okrutnie katowany” przez K. K. (1) , więc w jaki sposób to K. K. (1) doznał większej ilości i groźniejszych obrażeń ciała, co logicznie nie jest wytłumaczalne. Logicznie oczywiście tego nie można wyjaśnić , a jedynie tym , że to wyjaśnienia złożone przez osk. Z. P. przed Sądem są niewiarygodne.

Tym bardziej , że okolicznością nie budzącą wątpliwości jest fakt , że to K. K. (1) pierwszy powiadomił policję o przedmiotowym zajściu.

Na zwrócenie szczególnej uwagi zasługuje , również treść zeznań córki oskarżonego Z. P. – Nastali P. , którą trudno „podejrzewać” , że miałyby zeznawać na niekorzyść swojego ojca Z. P. (1). Znamienna jest bowiem właśnie treść jej zeznań kiedy podaje ona , że prosiła ojca aby poszedł już do domu , co miało miejsce już po pierwszym zdarzeniu z K. K. (1) , a mimo to Z. P. (1) pomimo , że jak sam twierdził , że już został pobity przez K. K. , to ani nie wrócił do domu , ani nie „dzwonił na policję” , (a jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd) , dążąc do kolejnego zwarcia z K. K. (1) , które właśnie dzięki niemu nastąpiło.

Zatem reasumując , skoro już za pierwszym razem Z. P. (1) (jak twierdził) został pobity przez K. K. (1), to jednak mimo tego , ani nie wrócił do domu (mimo próśb córki),ani nie zgłosił tego faktu na policję , co oznacza , że to nie on był w tym zdarzeniu pokrzywdzonym.

Gdyby było inaczej , niewątpliwie Z. P. (1) , nie dążyłby do kolejnego starcia , a sprawę zgłosił na policję i oczekiwałby na jej przyjazd.

Dalej analizując materiał dowodowy przedmiotowej , nie sposób zauważyć , że to właśnie świadek N. P. potwierdza fakt używania słów wulgarnych przez ojca Z. P. (1) wobec B. K. (zezn. k. 65v).

Dalej podaje również , że B. K. żaliła się jej matce (M. P. (1)) , że została „wyzwana” słowami wulgarnymi przez Z. P. (1).

Reasumując zatem , tę część uzasadnienia dotyczącą wiarygodności wyjaśnień oskarżonych Z. P. (1) i K. K. (1) , to nie może budzić wątpliwości , że na wiarygodność zasługiwać mogą jedynie wyjaśnienie K. K. (1) , a nie Z. P. (1) z powodów powyżej w uzasadnieniu przedstawionych.

W związku z czym należy w tej części uzasadnienia przejść do oceny wyjaśnień osób przesłuchanych w tej sprawie w charakterze świadków. Z tym , że w aktualności zdaniem Sądu pozostaje , teza , że zdecydowana większość osób przesłuchanych w tym charakterze to członkowie rodziny jednej bądź drugiej strony konfliktu , a więc do ich zeznań należy podejść z dużą dozą ostrożności , co do ich pełnej wiarygodności.

Zatem w ocenie Sądu zeznania tych osób , a to B. K. , A. K. , M. P. (1) , N. P. są jedynie w tym zakresie wiarygodne w jakim Sąd na podstawie treści ich zeznań ustalił stan faktyczny sprawy.

Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka L. B. ewidentnie było widać ,że osoba ta nie chcąc być zaangażowaną w konflikcie dwóch rodzin i opowiadać się za którąkolwiek ze stron w sposób ewidentny unikała odpowiedzi co się działo przedmiotowego dnia pomiędzy zwaśnionymi rodzinami.

W ocenie Sądu nie było podstaw do zakwestionowania zeznań funkcjonariuszy policji w osobach Ł. G. (1) i M. W. (1) , gdyż nie byli oni i nie są oni związani z żadną ze stron przedmiotowego konfliktu , a zatem nie mieli postaw składać zeznań korzystnych dla jednej , bądź drugiej strony tego konfliktu.

Z tych samych powodów nie było podstaw kwestionowania pisemnych opinii biegłego z zakresu chirurgii w osobie lek. med. Z. K. odnośnie obrażeń ciała doznanych przez Z. P. (1) i K. K. (1), tym bardziej , że treści tej opinii nie kwestionowała żadna ze stron postępowania.

Dokonując zatem całościowej oceny materiału dowodowego, należy stwierdzić, iż wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) , co do istoty sprawy są wiarygodne, a zebrany w sprawie materiał dowodowy i omówiony powyżej wskazuje jednoznacznie, że oskarżony K. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Należy zatem wskazać, że oskarżony K. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk. w ten sposób, że :

w dniu 15 października 2016 r. w M. przy ul. (...) ok. godz. 20 pobił Z. P. (1) uderzając go wielokrotnie w okolice głowy i klatki piersiowej , a doznane przez pokrzywdzonego Z. P. (1) obrażenia ciała stanowiły naruszenie nietykalności cielesnej i zakwalifikować ten czyn należało jako właśnie przestępstwo z art. 217 § 1 kk. , a na zasadzie przepisu art.

217 § 2 kk. , Sąd odstąpił od wymierzenia kary oskarżonemu K. K. (1) , gdyż zachowanie K. K. (1) w postaci naruszenia nietykalności ciała Z. P. (1) spowodowane było wyzywającym zachowaniem się samego Z. P. (1).

Dokonując natomiast całościowej oceny materiału dowodowego, dotyczącego drugiego z oskarżonych - należy stwierdzić, iż wyjaśnienia oskarżonego Z. P. (1), co do istoty sprawy są całkowicie niewiarygodne , zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy i omówiony powyżej wskazuje jednoznacznie, że oskarżony Z. P. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Należy zatem wskazać, że oskarżony Z. P. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk. w ten sposób, że :

w dniu 15 października 2016 r. w M. przy ul. (...) ok. godz. 20 bez żadnego powodu zaatakował pokrzywdzonego K. K. (1) , uderzając go pięścią w twarz powodując u niego obrażenia ciała w postaci wylewu krwi do lewej gałki ocznej i liniowego zadrapania policzka lewego, dwóch zasinień ramienia prawego , sińca podudzia lewego ,bolesności okolicy łędźwiowej , oraz bolesności opisanych okolic , a doznane przez pokrzywdzonego K. K. (1) obrażenia ciała spowodowały rozstrój zdrowia jego organizmu na okres poniżej dni siedmiu.

Nadto należy wskazać, że oskarżony Z. P. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 kk. w ten sposób, że :

w dniu 15 października 2016 r. w M. przy ul. (...) ok. godz. 20 używając słów powszechnie uznanych za obelżywe naruszył godność osobistą B. K..

W ocenie Sądu powyższa kwalifikacja prawna z art. 216 § 1 kk. nie może budzić wątpliwości , jeśli wziąć pod uwagę , że przestępstwo zniewagi (art. 216 kk.) jest przestępstwem gdzie chroniona jest godność osobista człowieka. Zwykle wyraża się ona w formie epitetu słownego, zwrócenie się zatem do B. K. słowami „ty k..., szmato” z pewnością jest obraźliwym i wulgarnym epitetem słownym.

W ocenie Sądu także kwalifikacja prawna z art. 157 § 2 kk. również nie może budzić wątpliwości , jeśli wziąć pod uwagę , że wskutek działania osk. Z. P. (1) , K. K. (1) doznał obrażeń powyżej opisanych w uzasadnieniu i te obrażenia ciała spowodowały rozstrój zdrowia jego organizmu na okres poniżej siedmiu dni.

Przy wymiarze kary (osk. Z. P. (1)) , Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących dotyczących osoby sprawcy – Z. P. (1).

Do okoliczność obciążających , należało zatem zaliczyć: duże nasilenie złej woli ze strony Z. P. (1) , jak również działanie pod znacznym wpływem alkoholu.

Za okoliczności łagodzące o ocenie Sądu należało uznać to, że nietykalność cielesna Z. P. (3) w tej sprawie została naruszona oraz fakt , że nie był on karany sędownie.

Łącząc wyżej wymienione okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd uznał , że wymierzenie oskarżonemu Z. P. (1), na podstawie art. 157 § 2 kk. kary czterech miesięcy ograniczenia wolności polegających na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 godzin w stosunku miesięcznym , a na podstawie art. 216 § 1 kk. kary sześćdziesięciu stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 10 złotych , będzie adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów – przy czym spełni w stosunku do oskarżonego Z. P. (1) rolę wychowawczą i zapobiegawczą , czyniąc nadto zadość prewencji ogólnej. Podkreślenia wymaga fakt , że orzeczone wobec w/w kary, czy to ograniczenia wolności , czy to grzywny są w zasadzie w ich dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Skoro zatem osk. Z. P. (1) nie pracuje , a posiada dobry stan zdrowia , to Sąd uznał , że właściwą dla niego karą będzie kara (za czyn z art. 157 § 2 kk.) ograniczenia wolności w postaci pracy na cele społeczne. Natomiast za przestępstwo z art. 216 § 1 kk. Sąd wymierzył karę grzywny uznając , że kwota 600 złotych nie przekracza możliwości zarobkowych oskarżonego Z. P. (1).

Na podstawie art. 628 pkt. 1 kpk. mając przy tym na uwadze treść przepisu art. 631 kpk. , Sąd zasądził od oskarżonego Z. P. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej B. K. kwotę 1596 złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu.

Natomiast z tego samego tytułu , Sąd zasądził od oskarżonego Z. P. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego K. K. (1) kwotę 1.156,11 złotych.

Wysokość tej kwoty , Sąd wyliczył zgodnie i na podstawie ustawowych norm wskazanych w treści przepisów § 11 ust. 2 pkt. 1 i w zw. z § 17 pkt. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 1800;zm.Dz. U. 2016 r. poz. 1668).

W szczególności należało wziąć pod uwagę , że łącznie w sprawie odbyło pięć posiedzeń/rozpraw , a więc kolejne cztery podległy dodatkowej opłacie wysokości 20% od kwoty 720 złotych. Do kosztów tych należało doliczyć również kwoty po 300 złotych wpłacone przez oskarżycieli prywatnych tytułem zryczałtowanych wydatków od prywatnoskargowych aktów oskarżenia.

Mając na uwadze fakt, że oskarżony K. K. (1) został uznany za winnego zarzucanego mu czynu , popełnionego na szkodę Z. P. (1) i Sąd odstąpił od wymierzenia mu kary na podstawie stosownego przepisu , art. 631 kpk. umożliwił Sądowi obciążenie oskarżonego K. K. kosztami procesu tylko częściowo. Sąd zatem uznał , za stosowne obciążenie go kosztami tego procesu w części $\frac{1}{4}$ z kwoty o którą wnosił obrońca oskarżonego Z. P. (3) tj. z 1.759,56 zł. (k. 72). Natomiast , żeby nie zasądzać stosownych kwot , najpierw od Z. P. na rzecz K. K. , a później od K. K. na rzecz Z. P. , Sąd po prostu kwotę przysługującą K. K. (1) od Z. P. (3) z przedmiotowego tytułu pomniejszył o ową $\frac{1}{4}$ i stąd zasądził kwotę na rzecz K. K. w wysokości 1.156,11 złotych.